

Kajman, Żądza krwi (ft. Oxon, Revo)

[Kajman]

Windows.. spod monopol
Bingo, mogę wszystko, WWO
Każdy krok jest niebezpieczny
jak co spieprzysz zatruje krew ci
Bo! czas się nie śpieszy i nie biegnie
Tak, chcesz czy nie chcesz, odejdziesz
Wszedłeś i wyjdiesz jak miliardy wcześniej
Straszeni piekłem
Nazwij to jak zechcesz
Ktoś bliski złamał ci serce
Przecież możesz iść na imprezkę
W kieszeni kreska z poprzedniej jeszcze
Chciałbyś przyjebać z niej na niejednej
Mówił, przyjdzie czas na rzeczy wielkie
Ale przysięga nie trwa wiecznie
Jak było wcześniej już nigdy nie będzie
Palimy mosty
idziemy po więcej
Pozdrawiamy konkurencję MG
Powiedz że się czuje nieźle CAŁKIEM
Nieźle
Nawet wiedz ze więcej wiedz
Więcej
Będzie dopiero na moim najnowszym LP
Ej, gdzie ten ich flow?
'0#1' znów gasi światło
I zapada mrok
Koty dawno śpią
W moich czarnych workach
Już zrobił się tłok
A co!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę
Nie wiem jeszcze czy cię pobić
Zabrać forszę
Byś zdechł
No chodź!
No chodź!
/2x

[Oxon]

Otwieram wieko trumny, czerwony aksamit znów powitam wraz ze świtem.
Czuje zapach krwi, wnet się budzi we mnie killer.
Daj mi tylko jedną chwilę, wiem że dzisiaj będzie picie!
Czuje zew, nie myl tego z żadnym tanim afektem,
u mnie krew jest symbolem, mów mi Hannibal Dexter.
Uwierz, że to już pora by ci dali tabletkę,
byś się marnym efektem cieszył zanim nie zdechniesz.
Wpadam bezszelestnie, jak na skrzydłach nietoperza.
Typ się broni nieskutecznie, to mi typa tego nie żal.
Się zastonił znakiem krzyża, ale na nic się przyda.
Patrzę w jego oczy, dyga, tak więc chyba nie dowierza.
Spójrz! Teraz na swe oblicze w lustrze
Jestem tuż obok, nic nie możesz JUŻ widzieć głupcze
Więc rusz głowa, odsłoń słaby punkt tu gdzie wkrótce
Zatopię kły i twoje życie zmienię w pustkę, uschniesz.
Mów mi Mad Max, zagadka.
Pół żywotny, teraz z ciebie robię BLAT Pack
Dojdę do celu choćby w klapkach
Staniesz na drodze mi, w twojej krwi będę się skurwielu taplać!
To dla każdego kto jest pizdą w rapie
I myśli, że jest drapieżnikiem, bo ma dyskografię

I chwilę już kończą się, szybko nie jeden złapie
że jestem wilkołakiem, a on jest tylko łakiem i tyle!
Hulam jak Hrabia Dracula, jucha rozlana na murach
Nie pytaj która godzina, gdy kopiesz sobie grób
Ta gra czekała na króla, lecz to jest banał akurat
To będzie krwawa tortura, gdy siądę w sądzie suk
Do mnie mów, błagaj, coś jak Beg For Mercy
A że jesteś łajza, to będzie jak bieg po śmierci
Zapamiętaj że jak nie idzie ci performancing
Tacy jak my wejdą i cię typie zeżrą pierwsi, tyle!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę
Nie wiem jeszcze czy cię pobić
Zabrać forszę
Byś zdechł
No chodź!
No chodź!
/2x

[Revo]

Tak naprawdę, to mam ochotę prąd Ci podpiąć pod homonto
Wziąć GoPro Hero 4 i dać Ci ponton
I sprawić abyś mnie zaciągnął stąd po Compton
I do Toronto przez Hongkong, non stop
Czując boską rozkosz!
Zwiedziłbym tak Oslo, Boston, Oxford, Bosfor
Wciąż ostro chłozzcząc. I myślisz, że masz dość, ziom?
To powiem wprost bwoy
Zapłaczesz dzisiaj swoim bożkom w nieboskłon
I na nic Królowa Daenerys i jej tłum Dovageris
Ani "Andrzejku, do nas miej litość", ziomal nie licz na to
Ja to adorator bicia po głowie na bogato jak Dorato w lato
Taa, bo dzisiaj jestem katem, renegatem, degeneratem
Ruszam za celem w teren
Z kompletem szelek i rewolwerem, batem
Widzisz zatem, że na "killing" mam niejedyn patent
Na dodatek nie wiem czym Ci w pierwszej chwili strzelę w japę
Możesz skończyć wątpić, że będę kwoty skąpił
Na trotyl, lont i spłonki, jak Crip ziomki z Long Beach
Ja robię "bombing", ciągnę zawleczeni, LOOK OUT!
Jakby Donkey Kong Ci wciąż te beczki rzucał
Bo dziś pieprzę zjadanie MCs, wolę zjadanie mięśni, kości
Patrz! Zjadam na części, rozkmiń - biorę kombinerki
Wpierw w nich mostki, piętki, kostki, szczęki, chrząstki
I jebie mnie, że wielki post dziś!
Ty wciąż chcesz litości? Ziom, niezły dowcip
Słysząc będzie za to jęki, okrzyk wielki, choćby
Wziernik w odbył wwiercił ktoś Ci... Bezlitośnik
Chciałbym upuścić krew Ci w złości
Kurwa, ale będzie krwawa jądka, ZABAWA W BAGDAD!
Kurwa, patrz kto wpadł na kwadrat - ultra mad man
Wariat co w chuj jazd ma, zamiast mózgu - miazga
Gdy patrzy po gwiazdach, zrobiłby raz, dwa wjazd na Asgard!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę
Nie wiem jeszcze czy cię pobić
Zabrać forszę
Byś zdechł
No chodź!
No chodź!
/2x